

KE wszczęła procedurę w obronie uczelni Sorosa na Węgrzech

27 kwietnia 2017

Komisja Europejska oficjalnie rozpoczęła postępowanie wobec Węgier w sprawie naruszenia przez ten kraj unijnego prawa. Chodzi o nową ustawę o szkolnictwie wyższym, która zaostrza regulacje wobec zagranicznych uczelni działających nad Dunajem, a przez to uderza zwłaszcza w interesy Georga Sorosa i jego Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego.

Wiceszef Komisji Europejskiej Valdis Dombrovskis poinformował na swojej konferencji prasowej, iż Komisja wysłała na Węgry specjalny list mający na celu nakłonienie rządzących do zmiany obowiązującej obecnie ustawy o szkolnictwie wyższym. Organ Unii Europejskiej twierdzi bowiem, że Węgry złamały prawo dotyczące zasad unijnego rynku wewnętrznego w postaci swobody świadczenia usług i swobody przedsiębiorczości. Ponadto obowiązujące od paru tygodni regulacje uderzają w inne prawa UE, które związane są przede wszystkim z prawem do wolności akademickiej, prawem do edukacji oraz międzynarodowym prawem handlowym.

Pierwsza faza procedury rozpoczętej przez KE ograniczy się właśnie do wysłania listu do Budapesztu, na który rząd Viktora Orbána musi odpowiedzieć w ciągu miesiąca, aby tym samym ustosunkować się do stawianych mu zarzutów. Jeśli druga część postępowania nie przyniesie rezultatu, wówczas KE może przystąpić do trzeciego punktu w postaci przekazania sprawy do unijnego Trybunału Sprawiedliwości, a wówczas może on nałożyć na Węgry dotkliwe kary finansowe.

Ponadto Komisja chce prowadzić dalszy dialog z władzami Węgier na pozostałe sporne tematy, jakimi są prawo dotyczące

uchodźców oraz nowelizacja ustawy o działalności organizacji pozarządowych. Dodatkowo Bruksela ma opublikować swoją odpowiedź na informacje zawarte w rozpoczętych 17 kwietnia „narodowych konsultacjach” odbywających się pod hasłem „Powstrzymajmy Brukselę”. Rząd Orbána w rozsyłanych do obywateli listach pyta się bowiem o ich stanowisko wobec imigracji.

Konflikty pomiędzy Budapesztem i Brukselą są coraz bardziej w niesmak partnerom węgierskiego Fideszu w Parlamencie Europejskiej. W szeregach Europejskiej Partii Ludowej (EPP) słyszy się coraz częściej o konieczności ukarania Węgier, ale z powodu liczebności delegacji Fideszu do PE w stosunku do wielkości kraju (w liczącej 241 europosłów EPP znajduje się 12 działaczy węgierskiej centroprawicy) na razie nie są podnoszone głosy dotyczące usunięcia partii z eurogrupy.

Zastrzeżenia eurokratów budzi zatwierdzona przez dwoma tygodniami nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym, która przewiduje, iż na terenie Węgier mogą działać zagraniczne uniwersytety, posiadające swoje placówki w kraju pochodzenia. Nowe prawo uderza przede wszystkim w Uniwersytet Środkowoeuropejski należący do amerykańsko-żydowskiego miliardera George’a Sorosa, znanego ze swojej niechęci do prawicowych rządów.

Na podstawie: Mno.hu, Budapestbeacon.com, Dziennik.pl

Źródło: Autonom.pl